

Gazetka Szkolna Gimnazjum Językowego z oddziałami dwujęzycznymi im. Unii Europejskiej w Radomiu

# SLOGAN

Numer 1 2015/2016



## KALENDARIUM WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK



Rozpoczęcie Roku Szkolnego



Wycieczka edukacyjna Wieliczka Zkopane - Słowacja - Auschwitz



Wręczenie certyfikatów Cambridge



Symfonia Serc



Wyjazd integracyjny dla klas I i II Mazurskie klimaty



Wyjście klas I na kręgle



Wybory do Samorządu Szkolnego



Pan Minister Marek Michałak

W TYM NUMERZE::

**Bookface** 2

**Untitled txt.** 3

**Gorący Kubek** 4

**Kino Hit** 5

**Wyczyny** 6

**Felieton** 7

**Coś** 8

**Z ostatniej chwili**

Emilia Klochowicz 3b

## Bookface

**Książka pod tytułem „Czerwona Królowa” jest pierwszym tomem serii o tej samej nazwie. Jest to debiutująca seria Victorii Aveyard.**

Długo wyczekiwana przez czytelników pozycja była przyczyną wielu pytań do wydawnictwa ( Moondrive), dotyczącymi akcji rozgrywanej się w książce. Dzieło to świetnie odnalazło się wśród literatury fantastycznej, obok „Igrzysk śmierci” czy „Rebelianta”. Książka ta stała się na tyle popularna, że dorobiła się własnej piosenki pod tytułem „The Red Queen” autorstwa polskiego duetu Peter and Jacob, która wyszła równoległe z polskim tłumaczeniem powieści.

Młoda Mare Molly Barrow żyje w świecie, gdzie o pozycji społecznej decyduje kolor krwi. Z czerwonym rodzi się tylko ludność chłopska, bez jakichkolwiek przywilejów czy większych praw, gdy do osiemnastego roku życia nie znajdziesz pracy, zostaniesz wysłany do wojska, a potem zanim się obejrzyz, znajdziesz się na froncie, gdzie niewiele osób zdoła przetrwać. Takiej przyszłości

obawia się główna bohaterka, gdyż nie urodziła się ze srebrną krwią, która pozwala na życie wśród pławiącej się w luksusie szlachty. Jednak nie tylko status społeczny, majątek czy przywileje odróżniają

czerwonych od srebrnych, otóż ci urodzeni z krwią przypominającą ciekłą stal to potęga nadprzyrodzonych zdolności: czytanie w myślach, władanie ogniem czy wodą jest dla nich niczym nadzwyczajnym. Ale co się stanie, gdy Mare poprzez zwykły przypadek odkryje, że władza zdolnościami dorównywanymi srebrnym? Niestety przez to, że znalazła się w złym miejscu, o złym czasie, nie może zachować tego dla siebie, przez co wpadnie w niemałe tarapaty.

„Czerwona Królowa” to powieść, zachęcająca oryginalną fabułą oraz ciekawymi choć niektórymi mało



[www.ewelinaamierzwinska.pl](http://www.ewelinaamierzwinska.pl)

rozbudowanymi wątkami np. miłosnym. Zachwycają w niej złożone postacie a także nietypowe sytuacje. Lekkość pióra autorki nadała całemu dziełu tylko atrakcyjności. Przez cały czas czytania byłam bezustannie zafascynowana światem stworzonym przez autorkę, podziwiałam intrygę oraz rozterki bohaterów. Cała książka choć odrobinę niedopracowana i przewidywalna jest zdecydowanie godna polecenia. Pierwsza część pozostawia po sobie lekki niedosyt, który od razu chce się zapełnić i dowiedzieć, się co będzie dalej...

□



**Aleksander Kłosiński 3b****Głos ma Kłos****Kolumny komputerowe  
Microlab Solo 7c**

Ten tekst poświęcony jest głośnikom za niecałe 700zł, które mimo swej niskiej ceny i przeznaczenia potrafią zaskoczyć swoimi możliwościami. Czy ich 110w jest w stanie zaspokoić muzyczne potrzeby sąsiadów? Czy nic nie będzie przeszkadzać w odsłuchu? Czy jakość dźwięku nie pozostawi wątpliwości i da pełną satysfakcję z odsłuchu ulubionych utworów? Tego dowiemy się w następnych liniijkach tego tekstu, więc zapraszam do lektury.

Kurier przybył, kiedy jechałem autobusem do domu, informację dostałem telefonicznie. Dwa-dzieścia minut, które nastąpiło potem, dłużyło się niemiłosiernie, czekałem aż będę mógł zobaczyć pudełko.

W końcu dostałem się do domu i natychmiast moją uwagę zwrócił gigantyczny wręcz karton ze wszechobecnymi napisami "Microlab", specyfikacją i nazwą modelu; od razu je przytuliłem i spróbowałem podnieść, żeby dotrzeć z nimi do mojego pokoju... nie powiodło się. Z opakowaniem, które ciężko chwycić rękami ze względu na rozmiary, zestaw ważył chyba tonę. „No nic”- pomyślałem- „rozpakuję na dole i zaniosę kolumny osobno”. Szybko zorganizowałem nóż, pociąłem taśmę i już moim oczom ukazywał się styropian, w który otulone były moje maluszki. Pod styropianowymi zabezpieczeniami znalazłem przegrodę z kablami, instrukcją i pilotem (były też baterie, miły dodatek).

**Specyfikacja:**

Pasma przenoszenia: 55 hz - 20 000 hz

Moc: [W] 110 (55 W na kanał)  
2x RCA in (dwa możliwe źródła)  
1x RCA out (druga kolumna)

Materiał: MDF

Waga: 22,4 kg

Wymiary kolumny: 22cm x 32,5cm x

55,8cm

Pilot:

Regulacja tonów niskich  
Regulacja tonów wysokich  
Regulacja głośności  
Wyciszenie  
Usypianie  
Zmiana źródła

**Głośniki:**

2x woofer 6,5 cala  
1x tweeter 1 cal, pokryty jedwabiem

**Wygląd:**

Kolumny wykonane są z wysokiej jakości płyty MDF pokrytej ciemnobrązową okleiną, na froncie znajdują się maskownice przykrywające same membrany wykonane z drewnianych ramek i czarnej siatki, dodającej

elegancji zestawowi. Na dole głównej kolumny producent umieścił wyświetlacz, który pokazuje źródło w trakcie jego zmiany, dwie kreski w stanie uśpienia i poza tym cały czas pokazuje głośność. Jeżeli regulujemy bass lub treble, pokazuje ich moc w skali od -8 do 8. Na jej prawym boku, u góry, w zagłębieniu ukryte są galki do zmiany natężenia tonów i głośności. Ostatni działa również jako przycisk do zmian źródła. Z tyłu tego kanału jest spory radiator odpowiadający za chłodzenie wzmacniacza, dwa otwory do odprowadzania powietrza, tabliczka znamionowa z danymi i przycisk zasilania.

Drugi głośnik to klon pierwszego bez radiatora, galek i ekranu, ale za to z naklejką "Peter Larsson", który to współpracował przy projektowaniu. Na jednej i drugiej na dole miejsce ma dyskretny napis "Microlab".

Głośniki z założonymi maskownicami mają poważny, elegancki wygląd, który przypomina biznesmena w garniturze, stoją na podstawkach z gracją księżniczki i jednocześnie władczością króla, lecz po zdjęciu osłon przybierają agresywnego, brutalnego wyglądu który „pokazuje pazur”.

Po zanieśieniu ich na piętro okazało się, że tak naprawdę nie ma na nie miejsca, więc musiałem wybrać się na małą wycieczkę do stolarni w celu wykonania stoliczków „ale to osobny epizod przygody z Solówkami”.

No dobrze, są już stoliczki na te bestie, czas je podłączyć. Ustawiłem pole odsłuchu na kształt trójkąta równobocznego, z ramionami o długości mniej więcej trzech metrów, potem chciałem je okablować. Przewód od zasilania był już wmontowany w kolumnę aktywną, ale kabel RCA (łączy kolumny, dobrej jakości około czterometrowy kabelek z pozłacanymi wtyczkami) oraz przewód sygnałowy trzeba było zamontować samemu. To dobry krok, bo w wypadku uszkodzenia można je po prostu własnoręcznie szybko wymienić, co natychmiast zrobiłem z sygnałową. Pierwsza myśl po zobaczeniu półtorametrowego, sztywnego kabełka to: „nieporozumienie jakieś, żarty sobie robią”? I już byłam w drodze do mojego kartonu pełnego kabli po zamiennik, no bo jak to: kupować kolumny DALEKIEGO POLA do komputera i dostać półtora metra kabla? To zdecydowanie bez sensu.

Ok, mamy już kable, stoliczki, tracklistę do wstępnego odsłuchu. Herbatka zrobiona, komputer włączony, czas uwolnić moc. Ten moment o mało nie przyprawił mnie o zawał, dźwięk był płaski jak dziewczyny w podstawówce, cichy (110w, gdzie jesteście?!) oraz niepełny. Nie spodziewałem się tego, nawet wiedząc o potrzebie wygrzewania membran. Ogólnie grały jak głośniki za 20zł z Biedronki. Dam im czas- obiecałem sobie- i tak grały cicho no stop przez 3 doby.

**Główne testy odsłuchowe**

Użyte utwory:  
Zomboy- Beast In The Belly  
TWRK- BaDinga!  
Knife Party: Boss Mode  
Zomboy: Patient 0  
Hollywood Undead: Day Of The Dead  
Eminem: Rap God



Fot. Aleksander Kłosiński

Illusion: Solą w oku

Sprzęt: lenovo y510p z karta dźwiękową Creative Sound Blaster X-Fi Surround 5.1 Pro

Odtwarzacz Foobar2000

Jakość plików: MP3 320 kbps oraz FLAC

Okres wygrzewania minął, czas na odsłuch. Po raz pierwszy pełen dobrej myśli odkręcam je głośniej, jeszcze troszkę głośniej, no i jeszcze troszkę. Po kolejnej odrobinie byłem przekonany, że pieniądze nie poszły w błoto- w okolicach połowy mocy wszystko było klarowne, głębokie i przestrzenne. Bas był niespodziewanie przesywający i głęboki, dało się go „odczuć” a nie usłyszeć. Był taki, jak być powinien w muzyce elektronicznej, zrównoważony, lecz mocny i grający pierwsze skrzypce. Pasma środkowe grało nieźle, spokojnie i nie tłukło w czaszkę przy partiach wokalnych, ani w żadnej innej sytuacji. Treble natomiast określiłbym jako mocno przeciętne, były lekko „piaszczyste”, niewyraźne i rozmyte, ale przynajmniej nie kłuły w uszy. Jako nie-audiofil mogę powiedzieć, że jestem z nich bardzo zadowolony, aczkolwiek tweety można by było zmienić i wygłuszyć je od środka watą w celu dalszego poprawiania środkowej części pasma. Maksymalnej mocy użyłem przez chwilę, by napawać się tym, jak dzieci sąsiadów uciekają z ulicy i szklanki suną po biurku w kierunku przepaści.

**Konkluzja**

Skrzynki przeznaczone są dla ludzi, którzy oczekują od nich relatywnie niskiej ceny, dobrej jakości wykonania i obfitego basu. Poszukiwacze neutralnego dźwięku powinni zwrócić wzrok w kierunku produktów Edifeera lub pobawić się korektorem, na który zestaw jest bardzo podatny. W cenie 700zł nie można oczekiwać nic więcej niż oferują, no, może lepszej jakości przewodu sygnałowego w zestawie.

**Ocena:**

Akcesoria: 5/10, brakuje mi tu dobrego długiego kabla, o którym wspominałem i lepszej jakości pilota.

Wykonanie: 8/10, maskownice mają bardzo wątle mocowania i nieco skrzywiają dźwięk, jest mniej precyzyjny, co w moim przypadku spowodowało natychmiastowe wrzucenie ich do kartonu na gadżety.

Dźwięk: 7/10, treble w pewnych momentach są w stanie popsuć całe dobre wrażenie jakie sprawiają woofery , ale da się to przeżyć.

Ogólne wrażenie: 10/10

Stosunek jakość-cena: 9/10, to wszystko przez ten kabel! □

„Maksymalnej mocy użyłem przez chwilę, by napawać się tym, jak dzieci sąsiadów uciekają z ulicy i szklanki suną po biurku w kierunku przepaści..”

Piotr Glijer 3b

Gorący kubek

### Kowbojskie życie

Dla większości osób, słowo „kowboj” kojarzy się z rodowitym Amerykaninem ubranym w koszulę w kratę, dżin-sy, kapelusz oraz buty z ostrogami, z lassem w ręku i rewolwerami u pasa. Większość wolnego czasu mieliby spędzać w saloonach, przepijając swoje zarobki.

W rzeczywistości ich życie wyglądało nieco inaczej. Byli to głównie mężczyźni, przebywający przez wiele godzin na ranczach razem ze zwierzętami. Za tę ciężką pracę nie otrzymywali dużo pieniędzy.

Pierwsi kowboje zaczęli pojawiać się w czasach kolonizacji Ameryki, kiedy to zaczęto przywozić tam bydło i konie z Europy. Zawód ten stał się bardzo popularny ze względu na duże zapotrzebowanie na mięso, skóry, rogi oraz sadło. Wraz z rozwojem USA, kowbojstwo stawało się popularne w coraz większej liczbie stanów. Po pewnym czasie można było ich spotkać, pilnujących bydła, na terenie całej

Ameryki. Kowboje w tamtych czasach dzielili się na dwa rodzaje. Do pierwszej grupy należeli *charros*, czyli bogaci właściciele ziemscy. Można ich było rozpoznać po przyozdobionych m.in. srebrem ubraniach. Hodowla bydła i koni przynosiła im ogromne zyski, więc ich ziemie ciągle się powiększały. Z tego powodu zmuszeni byli do korzystania z usług najemnych kowbojów, nazywanych *vaqueros*. Ci z kolei, pochodzili głównie z Meksyku i wykonywali większość pracy na farmach. To właśnie oni byli inspiracją dla hollywoodzkich reżyserów tworzących westerny.

Ciekawostką jest, że kowboje na terenie Ameryki Południowej nazywani byli *gaucho*, a w Australii *Stockman*. □

„WRAZ Z ROZWOJEM USA, KOWBOJSTWO STAWAŁO SIĘ POPULARNE W CORAZ WIĘKSZEJ LICZBIE STANÓW.”



Zdjęcie: źródło <http://vignette3.wikia.nocookie.net/reddeadredemption/images/9/9a/Santa-Cruz-Cowboy%2C-California.jpg/revision/latest?cb=20110425171910>



## Kino Hit

### Artur Altman 3bb

#### Karbala

**„Karbala” to film opowiadający o bitwie rozegranej w Iraku 3 kwietnia 2004 r. między 40 polskimi i 20 bułgarskimi żołnierzami a dwiema znanymi organizacjami errorystycznymi czyli Al-Kaidą i As-Sadą, którzy mieli za zadanie obronić ratusz miejski w Karbali.**

Miało to miejsce w trakcie muzułmańskiego święta Aszura. Film reżyserstwa Krzysztofa Łukasiewicza zrobił na mnie wielkie wrażenie i pokazał nam, z czym musieli zmierzyć się nasi rodacy. Aktorem pierwszoplanowym był grający Kapitana Kalickiego Bartłomiej Topa, a zaraz zanim Antoni Królikowski w roli świeżo przybyłego do Iraku sanitariusza Kamila Grada. Scenografią przy produkcji zajęli się Marek Warszawski, a muzyką Cezary Skubiszewski.

Film porusza temat wojny w Iraku, gdzie polscy i bułgarscy żołnierze stoczyli bój z dżihadystami w obronie City Hall. Nieprzygotowani do tego, co ich czeka, żołnierze zostali wysłani na misję stabilizacyjną. Niestety już w pierwszych dniach przekonali się, czego mogą się tam spodziewać. Wysłano ich w środek samego piekła. Z marnymi racjami żywnościowymi jak i beznadziejnym sprzętem mieli przetrwać 4 dni walki. Na filmie widzimy, jak nasi żołnierze zmuszeni są dodatkowo opancerzać swoje wozy np. doczepiając do drzwi kamizelki kuloodporne, deski i blachy, ponieważ gdyby nie to, zginęliby w swoich, jak to śmiali się z nas Amerykanie, półciężarówkach. Nikt nie dawał im szans, a mimo to dokonali według wielu niemożliwego. Po czterech dniach walki zarówno w dzień jak i w nocy wyszli zwycięsko, nie ponosząc żadnych strat. Niestety wygrana została przypisana tamtejszym władzom, a według amerykańskich jak i polskich raportów Polacy tylko pomagali, a wszyscy musieli zapomnieć o sprawie. Dopiero po 4 latach w 2008 r. żołnierze biorący udział w bitwie doczekali się uznania zasług, a sprawa ujrzała światło dzienne. Akcji towarzyszyła świetna dekoracja stworzona na warszawskim Żeraniu, jak i zdjęcia Arkadiusza Tomiaka zrobione w Pol-

sce oraz podczas ośmiodniowego pobytu w Jordanii. Było to około 300 metrów arabskiej uliczki z dokładnie odwzorowanym meczetem, sklepami i knajpkami. Poza tym forum z dwupiętrowym ratuszem oraz posterunek policji wraz z więźniami siedzącymi za kratami. Ekranizacja przedstawia fantastyczną grę autorską między innymi Bartłomieja Topy, który świetnie wcielił się w postać Kapitana dowodzącego naszym oddziałem. W filmie mamy również przedstawione smutne historie żołnierzy mówiące o prawdziwych powodach przybycia do Iraku takich jak: długi, pobrane kredyty czy remont w domu. Widać, że autorzy nic nie chcieli robić na siłę, lecz żeby wszystko wyglądało jak najbardziej naturalnie i oddawało rzeczywistość, co uważam za wielki plus.

„FILM PORUSZA TEMAT WOJNY W IRAKU, GDZIE POLSCY I BUŁGRASCY ŻOŁNIERZE STOCZYLI BÓJ Z DŻIHADYSTAMI W OBRONIE CITY HALL. ”.

„Karbala” to dwie godziny świetnego wojennego kina, które wzbudza ciekawość. Polska wojna w Iraku była inna niż ta, którą pokazywały media i o której mówili politycy. Wyglądało to tak, jak przedstawia to właśnie film Krzysztofa Łukasiewicza. A na koniec powiewa Polska flaga! □



[www.filmweb.pl](http://www.filmweb.pl)

## Wyczyny medycyny

### Monika Wieśniak 3bb

#### Top 5 zabiegów medycyny estetycznej – onet.pl



Trzydzieści lat temu kiedy medycyna estetyczna nie była tak popularna jak dzisiaj, wieść o aktorce, która zdecydowała się powiększyć sobie biust budził w ludziach szok i niedowierzanie. Dzisiaj jednak na co dzień spotykamy się z poprawkami wyglądu a same operacje plastyczne przestały być tematem tabu.

W XXI wieku coraz rzadziej używa się medycyny estetycznej jako powrotu do normalnego życia np. po utracie małżowiny usznej lub znacznym zniekształceniu kości policzkowej. Stała się to dla nas idealna odskocznia, która pozwala nam zatuszować niedoskonałości. Tak więc przedstawiam ranking pięciu najpopularniejszych wśród kobiet zabiegów estetycznych.

Na piątym miejscu według strony onet.pl figuruje lifting twarzy. Choć według mnie postrzegany jest on jako zabieg dla pań ( i panów!) po sześćdziesiątce pragnących mieć młodzieńczą cerę, ku zaskoczeniu zaczyna się mu poddawać coraz więcej młodych osób. Pragną one wygładzić i odmłodzić skórę twarzy i szyi, ale czy widoczne odmłodzenie jest potrzebne osobom po dwudziestym roku życia? Na miejscu czwartym pojawia się liposukcja, która w dzisiejszych czasach nie wymaga udziału skalpela. Jest wykonywana za pomocą ultradźwięków, które bezboleśnie rozbijają tłuszcz, co z kolei zapewnia nam „idealną” figurę, jednak tylko przez kilka pierwszych miesięcy. Więc pogoń za anielską sylwetką okazuje się być studnią bez dna dla naszego portfela. Na ostatnim miejscu podium widnieje plastyka powiek. Worki pod oczami i zwiotczałe powieki nienadające się ukryć pod precyzyjnym makijażem to już nie problem. Zabieg nie dość, że bezbolesny i szybki to poprowadzony dobrą ręką nie zostawi żadnych blizn a jedynie piękniejsze oczy. Miejsce drugie należy do zabiegu zmiany kształtu nosa. Bardzo pożądanym przez Polki i nie tylko. W tej dziedzinie wyprostowanie, skrócenie lub zmniejszenie nosa, usunięcie garbu, wymodelowanie czubka czy zmniejszenie dziurek to już tylko rutynowa korekta chirurgiczna.

Miejsce pierwsze i wielki zwycięzca mojego zestawienia zarówno w Polsce, jak i na świecie to zabieg powiększania piersi. Zarówno wykonywany metodami mniej inwazyjnymi takimi jak kwas hialuronowy czy tłuszcz jak również typowo operacyjnymi od długiego czasu utrzymuje się w czołówce operacji plastycznych. Piękny i zadbane biust jest marzeniem każdej kobiety więc nie dziwi mnie popularność zabiegu korygującego wielkość i kształt piersi. □

„TRZYDZIEŚCI LAT  
TEMU KIEDY  
MEDYCYN  
ESTETYCZNA NIE BYŁA  
TAK POPULARNA JAK  
DZISIAJ, WIEŚĆ O  
AKTORCE, KTÓRA  
ZDECYDOWAŁA SIĘ  
POWIĘKSZYĆ SOBIE  
BIUST BUDZIŁ W  
LUDZIACH SZOK I  
NIEDOWIERZANIE. ”.

## Felieton

Emilia Klochowicz 3bb

### Zoo na siłowni

**Siłownia – popularne miejsce spotkań wielu osobników. Niezależnie od wieku, figury, wzrostu czy wagi, można spotkać tam dosłownie każdego. Jednak chodząc już od dłuższego czasu na fitness, nie mogę oprzeć się temu, aby sklasyfikować i wyodrębnić poszczególne gatunki.**

Rozpocznę więc może od najliczniejszej grupy spotykanej w każdej siłowni czyli **goryli** - jak sama nazwa wskazuje są to osobniki słusznej postury, spędzające większość wolnego czasu na ćwiczeniach oraz przeglądaniu się w lustrze, przyjmując typową pozę dla tego gatunku. Lekko pochylony z zaciśniętymi pięściami i napiętymi mięśniami. Poza ta jest analizowana w lustrze ze wszystkich stron, od frontu, profilu i od pleców w celu upewnieniu się, że objętość mięśni jest wystarczająca. Następnym gatunkiem są **pawie** - piękne, dostojne ptaki, ale czy po zrzuceniu piór nadal będą zachwycać? Pawie charakteryzują się różnorodnością strojów, makijażów, paznokci i ... czasami doklejanych rzęs. Paw zmienia upierzenie każdorazowo podczas zajęć fitness. Ma nienaganny makijaż i ćwiczy tak, aby się nie spocić, bo może to zaszkodzić jego wizerunkowi. **Strusie pędziwiatry** inaczej postanowienia, najczęściej: noworoczne, przedwakacyjne pt. „ muszę wcisnąć się w kostium”, powakacyjne czyli „ grill i kielbaska odchodzą na bok” oraz przed świętami „ muszę jakoś wyglądać przed rodziną”. Struś zjawia się na siłowni nagle, biega na bieżni, jeździ na rowerku, chodzi na wszystkie zajęcia, jakie tylko są po kilka razy w tygodniu, trwa to zazwyczaj nie więcej niż miesiąc. Po czym czuje się przemęczony i zdegu-

stawany brakiem widocznych efektów, zniechęcony chowa głowę w piasek i idzie utopić swoje smutki w jedzeniu. I tak, aż do kolejnego postanowienia. **Lemuro – leniwiec** - za zwyczaj siedzi ... lub leży, jeśli sprzęt mu na to pozwala i patrzy. Obserwuje ćwiczących, machając raz na jakiś czas nogą lub ręką, aby sprawiać wrażenie ćwiczącego. Niewiele ma to związku z wysiłkiem fizycznym, ale patrzenie na innych sprawia mu niewiarygodną przyjemność. Sam fakt posiadania wykupionego karnetu uważa za powód do dumy. **Hieny** - grupy zorganizowane, wpadające do szatni, zajmując połowę wolnej przestrzeni, aby następnie przemieścić się w kierunku sal fitnessowych, gdzie z uwielbieniem wzdychają do trenera ... oczywiście płci przeciwnej, dezorganizując zajęcia, zadając setki pytań jedynie po to, aby zwrócić na siebie uwagę. Gdy od hien wymaga się dyscypliny i zaangażowania w ćwiczenia lub co gorsza (!) ignoruje ich chichoty, szybko tracą zainteresowanie i szukają kolejnych zajęć. Oczywiście na siłowni chodzą też inne osoby, które często zaczynają od brzydkich kaczątek po to, aby stać się łabędziem. Wymaga to od nich dużo wysiłku, ciężkiej pracy oraz zaangażowania. Nie patrzą na strój, nie oglądają się na innych, jedynie konsekwentnie dążą do wyznaczonego celu czyli aby być zdrowym. □

Oczywiście na siłowni chodzą też inne osoby, które często zaczynają od brzydkich kaczątek po to, aby stać się łabędziem..



## Na czacie Agata Zagożdżon 1BB

### HALLOWEEN W NASZEJ SZKOLE

Halloween to dość specyficzne święto, tu, w Polsce. Dla jednych to dobra zabawa i objadanie się cukierkami do nieprzytomności, ale dla drugich to pogański zwyczaj czczący złe duchy. W naszej szkole na pewno są osoby i takie i takie. Sądzę, jednak, że obchody dnia zmarłych, jakie zostały przygotowane dla uczniów oraz nauczycieli, nikogo w żaden sposób nie obraziły.

Na początku dowiedzieliśmy się trochę o tradycji tego święta w innych krajach. Była to ciekawa prezentacja, ponieważ poznawanie kultur innych państw zawsze jest interesujące. Najbardziej zadziwiło mnie (myślę, że nie tylko mnie, ale wszystkich na sali, a nawet przechodniów na ulicy, którzy być może nas słyszeli) zachowanie Tajlandczyków wobec tego dnia. Wyobrażacie sobie iść na cmentarz, otworzyć grób któregoś z przodków i tańczyć z nim jak z partnerem na studniówce? W Europie jak się z nie ma z kim iść na przyjęcie, to się zabiera kuzyna, ale żywego! Nie wyobrażam sobie tańczyć z prawie zjedzonym przez robale ciałem. Ale z drugiej strony, też bym chciała, aby nasze Wszystkich Świętych odbywało się w takiej wesołej atmosferze, a nie wzdychaniem *jakim był dobrym człowiekiem*.

Wracając do tematu: po prezentacji była seria pytań dotycząca prezentacji. Osoby, które poprawnie odpowiedziały na pytanie, dostawały cukierki od królowej Instagrama, Kim Kardashian! Następnie była praca w grupach polegająca na wypisaniu jak największej ilości skojarzeń z Halloween i pierwszym listopada. Pojawiło się mnóstwo pomysłów. Niektóre były śmieszne, inne trochę dziwne, a jeszcze inne dość przerażające...

Po zabawie przyszedł długo wyczekiwany przez wszystkich moment: pokaz mody! Uczniowie przebrani w stylu dzieci wołających na cały głos *Trick-Or-Treat* stoczyli krwiobójczą walkę o zostanie najlepszym modelem w całej szkole! Jeden z nich nie wytrzymał napięcia sytuacji, więc strzelił kulka we własne czoło. Na szczęście jego przyjaciel, Joker, zabrał zwłoki samobójcy z wybiegu. Jury doceniło jednak ciężką pracę.

Na pierwszym miejscu znalazły się dziewczynny z 2AB przebrane za czarownicę i straszną pannę młodą. Podzielałam zdanie sędziów, ponieważ widać było, że dużo pracy włożyły w to.

Halloween w naszej szkole uważam za

udane i mam nadzieję, że za rok zostanie zorganizowana powtórka. □

„WYOBRAŻACIE SOBIE  
IŚĆ NA CMENARZ,  
OTWORZYĆ GRÓB  
KTÓREGOŚ Z  
PRZODKÓW I TAŃCZYĆ  
Z NIM JAK Z  
PARTNEREM NA  
STUDNIÓWCE? ”.



Fot. archiwum szkolne



## Pasowanie na gimnazjalistę

- 7 PAŹDZIERNIKA 2015r

Dnia 7 października 2015 r. odbyło się uroczyste Pasowanie na Gimnazjalistę. Cała ceremonia miała miejsce na sali konferencyjnej. Udział w niej wzięli: dyrekcja szkoły, nauczyciele-wychowawcy, uczniowie klas pierwszych wraz z rodzicami.

Uczniowie zaskoczyli wszystkich swoją grą aktorską oraz talentem muzycznym. Wystawili wcześniej przygotowaną inscenizację pod kierunkiem P. Doroty Muszyńskiej, P. Pauliny Molik i P. Ewy Zawadki. Najwyraźniej dobrze się do niej przyłożyli, ponieważ dobrego humoru nie brakowało, rozruszali publiczność.

Po występie Pani Dyrektor rozdała indeksy oraz uroczyście przywitała nowych podopiecznych.

Bardzo dziękujemy wszystkim rodzicom naszych uczniów za wspaniałą uroczystość.

wychowawcy, nauczyciele, dyrekcja

Uczniowie zaskoczyli wszystkich swoją grą aktorską oraz talentem muzycznym.



Fot. archiwum szkolne

## XV Dzień Papieski - Jan Paweł II - patron rodziny

16 października 2015r. obchodziliśmy w naszej szkole XV Dzień Papieski pod hasłem Jan Paweł II - patron rodziny. Cała społeczność szkolna wzięła udział w Mszy Świętej w Katedrze pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny. Po powrocie do szkoły uczniowie uczestniczyli w inscenizacji słowno - muzycznej z udziałem zaproszonych gości z Radomskiego Seminarium Duchownego którzy przedstawili materiały z pobytu Jana Pawła II w Radomiu podczas pielgrzymki w 1991 roku. Następnie klasa 1 Lb wraz z wychowawcą p. Beatą Opałką przedstawili inscenizację lekcji o ciekawostkach związanych z naszym papieżem oraz o zabawnych sytuacjach świadczących o wspaniałym poczuciu humoru Jana Pawła II. Całość przeplatana oczywiście pięknymi pieśniami w tym "Barką" odśpiewaną przez całą społeczność szkolną. Serdeczne podziękowania należą się uczniom klasy 1 Lb

oraz uczennicom gimnazjum które odśpiewały najpiękniejsze pieśni pod opieką p. Michała Tomaszewskiego. Nad przygotowaniem scenografii czuwał p. Michał Siczek.

Uroczystość została zorganizowana przez Samorząd Uczniowski gimnazjum a w wydarzeniu wzięli udział uczniowie gimnazjum, liceum oraz technikum.



Fot. archiwum szkolne



A co o tobie mówi twój miesiąc urodzin?? ;D

Styczeń - Smerfastycznie doskonały/a . !  
Luty - Lubiany/a przez ludzi <33  
Marzec - Milord \$  
Kwiecień - Kochany/a ♥  
Maj - Marzyciel/ka ^.^  
Czerwiec - Czarny charakter... :D  
Lipiec - Latanie to twoje hobby <33  
Sierpień - Słodki/a ;\*  
Wrzesień - Wspaniały wokal ;]  
Październik - Piękny/a :-\*  
Listopad - Luuzak q:~\*  
Grudzień - Głupawkowicz <33 . |



demoTV.pl

HUMOREK SIĘ



POPRAWIŁ?

Jeśli mam zły humor, to prawdopodobnie dlatego, że jestem głodna.



KICZE.PL - Największe kicze z Internetu!

Wiesz Tadek, co jest w tym wszystkim najsmutniejsze?  
Że za 70 lat będziemy robić dokładnie to samo co teraz.  
I będziemy znowu łysi, bez zębów i w pieluchach...



Szkoła Partnerstwa Międzynarodowego

Gimnazjum Językowe

z oddziałami dwujęzycznymi

im. Unii Europejskiej w Radomiu

ul. Traugutta 34

26-600 Radom



JESTEŚMY W SIEI WEB!

[WWW.GIMNAZJUM.SZKOŁA.RADOM.PL](http://WWW.GIMNAZJUM.SZKOŁA.RADOM.PL)

*Jesteśmy szkołą przyszłości,  
A przyszłość zaczyna się dziś.*